



ARCHEOLOGIA Z LOTU PTAKA (A WŁAŚCIWIE PARALOTNI)

7 lipca 2007, Jarosław Franczuk

Pan Andrzej Rejrat dostarczył do nas szereg fotografii, które odsłaniają nieco z historii naszej ziemi

Podczas podniebnych lotów można dostrzec więcej niż chodząc po ziemi. Słynne rysunki z płaskowyżu Nazca zostały odkryte podczas przelotu nad nimi samolotem. Podobnie przelatując na jakimiś obszarach można nawet na równych wydawałoby się polaniach zobaczyć dziwne kształty. Mogą to być zarysy dawnych domów, grodów i in. konstrukcji, które mogły być utworzone przez naszych przodków. Pozostałości materiału organicznego powodują, że niektóre fragmenty są widoczne bardziej nawet przez tysiące lat. Oczywiście wszystko zależy od pory roku, oświetlenia, warunków glebowych.

Więcej na ten temat można dowiedzieć się z ciekawych artykułów w Internecie. Polemy tu przynajmniej jeden artykuł w Wiedzy i Życiu, popularnym miesięczniku:

<http://archiwum.wiz.pl/1996/96104000.asp>

Wydawałoby się, że mówimy tu o odległych od nas zdarzeniach. Nic bardziej mylnego. Pan Andrzej Rejrat, latając nad naszymi okolicami spostrzegł wiele dziwnych konstrukcji, które są zupełnie niewidoczne z ziemi.

Na zdjęciach widzimy pozostałości nieudanego nasypu kolejowego przez jezioro Rekonty. Nasyp budowano w końcu XIX wieku, ale odstąpiono od zasypywania jeziora i ostatecznie przeprowadzono linię kolejową wzdłuż jego brzegów. Podobno nawet na nasyp wjechał pociąg, ale zaczął się przechylać i skład wycofano. Pozostałości nasypu w jeziorze są zupełnie niewidoczne, a z góry widać je jak na dłoni. A resztki tej konstrukcji mają już około 120 lat!

Dziwne konstrukcje ziemne spostrzegł nad brzegiem jeziora Szóstak. Te zygzakowate linie to pozostałości okopów jeszcze z pierwszej wojny. Mają więc 90 lat! Jaka była ich historia, czy służyły obronie i czy toczyły się w nich walki? Tego nie wiemy. Być może któryś z czytelników posiada jakąś wiedzę, którą zechce podzielić się z mieszkańcami Starych Juch.

Jak mówi P. Andrzej Rejrat: I lotnik może zostaćarcheologiem . Piloci to ludzie aktywni i ciekawi świata. Fakt że dysponują sprzętem latającym, jest efektem ich zainteresowań, jak i często określa sposób spędzania wolnego czasu. Niekiedy przeloty do sąsiednich miejscowości są pretekstem do spędzenia cudownych chwil w powietrzu . Prawie zawsze osoby latające sięgają po aparat fotograficzny i dokumentują swoje lotanie. Wystarczy uważnie przyrzeć się ziemi a dostrzeżemy miejsca po różnorodnej aktywności Człowieka w



przeszłości przez ostatnich około 7000 lat, mnóstwo śladów, lecz tylko nieliczne z nich widać jeszcze w terenie jako nasypy, wały, rowy, okopy. Zdecydowana większość jest pogrzebana w ziemi i przykryta warstwą humusu. Tak rozmaicie zachowane stanowiska archeologiczne można dostrzec zwracając uwagę na różne wskaźniki widoczne w trakcie lotu. Doskonałym sezonem na fotografowanie takich obiektów jest późna jesień, zima i wczesna wiosna, gdy słońce znajduje się nisko nad horyzontem i przez cały dzień widoczne są długie cienie. Właśnie te cienie jak i powierzchnie odbijające światło, śnieg, woda, zmieniające się zabarwienie gleby to czynniki dzięki którym dostrzegamy ciekawe obiekty archeologiczne niewidzialne z wysokości ludzkiego wzrostu.

Zobacz więcej sensacyjnych zdjęć w Galerii fotografii:

<http://stare-juchy.pl/fotografie/?v=16&i=3>